



Gazeta Olszyńska

Miesięcznik Mieszkańców Miasta i Gminy Olszyna

NR 2 (53) • ROK VI

LUTY 2021

ISSN 2450-7148 • CENA 2,00 ZŁ (5% VAT)



Boks wraca do Olszyny

więcej na str. 12



Stracili dorobek życia

więcej na str. 19

INFORMATOR GMINNY



URZĄD MIEJSKI W OLSZYNIE

ul. Wolności 6, 59-830 Olszyna
tel. 75 721 20 50, 75 721 23 68
e-mail: poczta@olszyna.pl
www.olszyna.pl

STRAŻ MIEJSKA

ul. Wolności 6, tel. 75 723-10-33

POSTERUNEK POLICJI

ul. Wolności 2, tel. 75 721 22 07

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. Legnicka 21, tel. 75 721 22 73

PRZYCHODNIA WIELOSPECJALISTYCZNA

ul. Wolności 21, tel. 571 334 833

GMINNY OŚRODEK KULTURY

ul. Wolności 20 D, tel. 75 610 53 09
e-mail: gok@olszyna.pl www.olszyna.naszgok.pl

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Wolności 20 D, tel. 75 779 81 51
e-mail: biblioteka@olszyna.pl

GMINNE PRZEDSZKOLE PUBLICZNE

ul. Mickiewicza 1, tel. 75 721 24 28

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1

ul. Wolności 17 b, tel. 75 721 22 62

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3

im. Tadeusza Kościuszki
ul. Wolności 17, tel. 75 721 21 96

SZKOŁA PODSTAWOWA

im. Janusza Korczaka
W BIEDRZYCHOWICACH
Biedrzychowice 93, tel. 75 722 15 29

DOLNOŚLĄSKI ZESPÓŁ SZKÓŁ W BIEDRZYCHOWICACH

Biedrzychowice 20, tel. 75 722 15 70
www.zsp.biedrzychowice.pl

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W OLSZYNIE

ul. 3 Maja, tel. 75 721 24 83

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH

ul. 3 Maja 17, tel. 75 721 22 59

PARAFIA ŚW. JÓZEFA

ul. Legnicka 14, tel. 75 721 23 46

PARAFIA ŚW. ANTONIEGO

Biedrzychowice 90, tel. 75 722 15 90

URZĄD POCZTOWY

ul. Kolejowa 11, tel. 75 721 22 00

TELEFON ALARMOWY - 112

Nowy rok, nowe wyzwania

Drodzy Mieszkańcy Gminy Olszyna, tym felietonem chciałbym powitać Was w nowym 2021 roku. Wybaczcie, że w poprzednim numerze nie popełniłem tych kilku słów, które co miesiąc do Was kieruję w kolejnych numerach naszej gminnej gazety. Z pewnością Zauważyliście, iż w styczniu ukazał się obszerny wywiad ze mną, w którym podsumowałem działania samorządu w 2020 r. i żeby Państwa nie zanudzać, postanowiłem iż pierwszy artykuł mojego autorstwa napiszę w lutym, co też czynię.

Szanowni Państwo, wierzę że rok bieżący przyniesie nam wreszcie pełną normalność. Żywię nadzieję że w tym roku, tak jak w latach przed pandemią, będziemy razem świętować, bawić się i rozmawiać. Marzę o tym, byśmy mogli wreszcie wspólnie zobaczyć się na tradycyjnym Święcie Plonów i na wielu innych organizowanych przez gminę wydarzeniach. Czy moje i Państwa marzenia się spełnią? To zależy od sytuacji epidemicznej i tego jak, będziemy wszyscy przestrzegali obostrzeń sanitarnych. Po raz kolejny powtórzę – nośmy maseczki, dezynfekujmy i myjmy często ręce, zachowajmy dystans społeczny. Przestrzeganie tych zasad udowodniło, że zachorowań na COVID-19 przynajmniej w naszej gminie ubyło, ale co również ważne przestaliśmy się przeziębzać i chorować na grypę, w tak dużej skali jak było to przed pandemią koronawirusa. Wszystko więc wskazuje na to, że wprowadzone zasady sanitarne zebrały pozytywne żniwo.

Drodzy Mieszkańcy, z ogromnym smutkiem przyjąłem informację o śmierci proboszcza parafii w Biedrzychowicach księdza Jana Nowaka, który zmarł 5 lutego br. To był wspaniały człowiek i świetny duchowny, będzie Go nam bardzo brakowało. Ksiądz Jan był mieszkańcem naszej gminy i tutaj też został pochowany – w biedrzychowskiej ziemi, na tamtejszym cmentarzu. Ale w lutym straciliśmy jeszcze jednego wspaniałego mieszkańca naszej gminy. Był nim policjant Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu sierż. sztab. Krzysztof Trojanowski – bardzo dobry piłkarz, który rozsławiał naszą wspólnotę grając w barwach Olszy Olszyna, Łużyc Luban, Miedzi Legnica czy Zagłębia Wałbrzych. Krzysztof z kolei spoczął tu gdzie

się urodził i żył – w olszyńskiej ziemi, na naszym cmentarzu.

Mili Państwo, przed nami długi, trudny rok. Jako samorząd będziemy dalej z podniesioną głową szli do przodu pracując na Państwa rzecz i w waszym interesie, realizując nowe wyzwania. Rozpoczęliśmy starania o kolejne środki, które pozwolą nam dalej rozwijać naszą gminę. Wnioskujemy o dodatkowe pieniądze na modernizację stadionu w Olszynie oraz na rozbudowę Gminnego Przedszkola Publicznego w Olszynie. Jeżeli uda nam się je otrzymać w najbliższym czasie, ruszymy z tymi zadaniami w drugiej połowie tego roku. Podkreślę, że w chwili obecnej trwa zadanie wyposażania i przygotowywania naszego Ratusza Miejskiego pod kątem obsługi pacjentów. Podobne działania prowadzone są w nowej siedzibie Ośrodka Gminnej Służby Zdrowia. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie oba obiekty ruszą wczesną wiosną. Otwarcie nowego Urzędu Miejskiego planujemy na 1 kwietnia. Natomiast z Panią Dyrektorem Wielospecjalistycznego Szpitala w Zgorzelcu, ustaliśmy najszybszy możliwy termin otwarcia nowej siedziby przychodni zdrowia. O wszystkich działaniach będziemy Państwa na bieżąco informować na łamach Gazety Olszyńskiej oraz na stronie internetowej naszej gminy www.olszyna.pl oraz na profilach facebookowych – www.facebook.com/GminaOlszyna i www.facebook.com/GazOlsz. Materiały filmowe, o tym co dzieje się w gminie Możecie oglądać na antenie Telewizji Luban – www.tvluban.pl.

Drodzy Mieszkańcy, kończąc serdecznie Was pozdrawiam, życzę Wam także szczęścia i wszelkiej pomyślności.



Burmistrz Olszyny
Leszek Leśko



Gazeta Olszyńska
Miesięcznik Mieszkańców Miasta i Gminy Olszyna

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie.
Adres redakcji: ul. Wolności 20 D, 59-830 Olszyna,
e-mail: promocja@olszyna.pl,
tel. 75-610-53-09.

Redaktor Naczelny: Sławomir Piguła.

Sekretarz Redakcji: Mariola Kondracka. Skład i łamanie: Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie.

Przy wydaniu współpracują: Zbigniew Madurowicz, Iwona Sznajdrowicz, Marta Smusz, Magdalena Zielińska, Barbara Grzybek, Sylwia Karpińska, Kamila Nogal-Gett, Anna Kaleta-Radzik, Łukasz Lisiowski.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Zastrzegamy sobie prawo do skracania i opracowywania tekstów nie zamówionych oraz zmiany ich tytułów.

Nr indeksu 339. Nr ISSN 2450-7148. Nakład: 400 egz. Numer zamknięto 19 lutego 2021 r.

Wspomnienie o księdzu ppor. Janie Nowaku

*„Posyłam was na pracę bez nagrody,
Na ciężki, twardy i niewdzięczny trud,
Nie zrozumienie, drwiny i obmowy,
Posyłam was siać słowo między lud”*

Odszedł kapłan i oficer, człowiek, który całe swoje życie ofiarował Bogu i ludziom. Pozostawił po sobie niezatarty ślad, pusty konfesjonał, dźwięczące jeszcze w uszach wiernych słowa z głoszonych kazań i uśmiech, który mimo cierpienia nasilającego się wraz z upływającymi latami, a szczególnie w ostatnich miesiącach, zawsze gościł na jego twarzy.



Bóg zabrał go do siebie. I choć smutek i żal wypełniły nasze serca, pozostała przede wszystkim wdzięczność za dar jego kapłańskiego powołania, które realizował wpatrzony w swojego Mistrza Jezusa Chrystusa. Dziś domyka się ostatecznie księga życia śp. Księdza Jana Nowaka, naszego współbrata, który przeżył blisko 72 lata.

Kiedy patrzymy wstecz na ponad 45 lat posługi ks. Jana pośród nas, dostrzegamy, jak wielką wartość mają słowa: „Żyj tak, aby ślady Twoich stóp przetrwały Ciebie”

Ślady Twojej duszpasterskiej pracy Janku, pozostaną na zawsze w naszych sercach.

Ksiądz Jan Nowak urodził się 11 listopada 1949 roku w Oleśnicy. Rodzice, o czym sam wspominał, przekazali mu świadectwo gorącej wiary. Księdzem pragnął zostać od najmłodszych lat. Kościół i liturgia bardzo go pociągały, inspirując do zażyłości z Panem Bogiem i życia z modlitwą.

Krótko po wstąpieniu do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego kleryk Jan Nowak został powołany do wojska. Znalazł się w jednostce cywilnej, nie klerycznej, jak inni Jego koledzy klerycy. Ten czas mimo wszystko wspominał bardzo dobrze.

- Żaden z moich przełożonych w wojsku nie przeszkadzał mi, ani nie zniechęcał z drogi ku kapłaństwu, gdyż po prostu nikt

o tym nie wiedział. To wyszło dopiero pod koniec mojej dwuletniej służby, a dokładnie w ostatnim półroczu, ale nie uległem namowom pozostania w wojsku i wróciłem do seminarium - wspominał ś.p. ks. Jan Nowak.

Ksiądz Jan zasadniczą służbę wojskową zakończył w stopniu kaprała. Po wielu latach, w roku 2018, dzięki staraniom samorządu Gminy Olszyna i przychylności Wojskowej Komendy Uzupełnień w Bolesławcu, ks. Jan Nowak decyzją Prezydenta RP został awansowany na pierwszy stopień w korpusie oficerów WP i został podporucznikiem Wojska Polskiego.

19 maja 1976 roku w archikatedrze wrocławskiej, wraz z 23 innymi diakonami, przyjął święcenia kapłańskie. Wśród wyświęcanych w tym dniu kolegów był m.in. bp Stefan Regmunt.

Jako swoje zawołanie ks. Jan przyjął słowa modlitwy: „Panie, uczyni mnie znakiem Twojej dobroci”. Te słowa towarzyszyły mu do śmierci. Był życzliwy i otwarty na troski i cierpienia, a uśmiechem witał każdy nowy dzień. Był życiowym perfekcjonistą, przywiązującym dużą wagę do liturgii.

Po święceniach ks. Jan pracował jako wikariusz w parafii św. Józefa w Wałbrzychu, a następnie w parafii Trójcy Świętej we Wrocławiu. W 1987 roku został mianowany proboszczem parafii św. Mikołaja w Henrykowie Lubańskim. Od 2000 roku duszpasterzował w Biedzychowicach, w parafii św. Antoniego Padewskiego.

Jak mówił, radością każdego kapłana i jego spełnieniem powinny być wymodlone powołania. W przypadku księdza tych powołań było w sumie dziewięć: biskup Marek Mendyk, siedmiu księży i zakonników, wśród nich m.in. ks. Janusz Preisner, ks. Dariusz Pytel i o. Faustyn Zatoka - franciszkanin oraz jedna siostra zakonna.

W naszej pamięci ksiądz Jan pozostanie jako kapłan, który doskonale godził swoje obowiązki duszpasterskie z tymi, które wynikały z funkcji proboszcza parafii. Przez ponad 20 lat sprawowania swojej posługi w Biedzychowicach dokonał tak wiele, że trudno dziś sobie wyobrazić kościół parafialny bez śladów jego dłoni. To dzięki jego zaangażowaniu zażytkowy kościół piękniał.



W moich wspomnieniach ksiądz Jan pozostanie z pewnością jako kapłan, który za swoje najważniejsze zadanie uznał zjednoczenie parafian wokół ołtarza. Nauczał, że wszyscy ponosimy odpowiedzialność za naszą parafię. To właśnie za jego probostwa rozkwitły grupy parafialne.

Często uczestniczył w uroczystościach organizowanych przez olszyński samorząd, choć w swej skromności nie chciał siadać w pierwszych rzędach. Popierał także działania podejmowane przez Radę Miasta, choć tu też wolał docierać poprzez osobiste rozmowy z Burmistrzem Olszyny Leszkiem Leśko czy radnymi, niż przez publiczne wystąpienia.

Dziś wdzięczność za wszystko, czego dzięki TOBIE, drogi księże Janie doświadczyliśmy, wyrażamy naszą modlitwą. Bóg zapłać za wszystkie sprawowane u nas ofiary Mszy św., za słowa, nauki i kazania. Bóg zapłać za wspólne modlitwy, spowiedzi, udzielone Komunie św., za śluby, chrzty i ... pogrzeby.

Zbigniew Madurowicz



**Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
proboszcza parafii p.w. Świętego Antoniego Padewskiego
w Biedzychowicach**

księdza Jana Nowaka
rodzinie zmarłego oraz parafianom
w imieniu samorządu Gminy Olszyna
składa
Burmistrz Olszyny
Leszek Leśko

Olszyńscy radni przeciw składowisku w Lubaniu

Podczas obrad Rady Miejskiej w Olszynie, nasi radni przyjęli uchwałę wspierającą działania mieszkańców Lubania i reprezentujących ich radnych, którzy walczą przeciwko planowanej zmianie kierunku rekultywacji byłego wyrobiska kopalni bazaltu w Lubaniu – Księginkach i przekształceniu go w składowisko odpadów poprodukcyjnych z hut.

Decyzję o wsparciu lubańskiego samorządu, radni Olszyny podjęli jednogłośnie podczas sesji RM, która odbyła się w środę 27 stycznia 2021 r.

Oto stanowisko radnych Radny Rady Miejskiej Olszyny w w/w sprawie, które zostało przesłane na ręce Starosty Lubańskiego:

„Rada Miejska w Olszynie popiera apel Rady Miasta w Lubaniu, skierowany przeciwko planowanej zmianie dotychczasowego

wego kierunku rekultywacji terenów poeksploatacyjnych Kopalni Bazaltu „Księginki” w Lubaniu, poprzez zmianę kierunku rekultywacji głównego wyrobiska z kierunku wodno-leśnego na leśny, przy czym przewidywane jest całkowite zasypianie wyrobiska różnego rodzaju odpadami, w tym pyłami żużłowymi oraz żużłami, w ilości ok. 13 mil ton.

Na posiedzeniu komisji stałych, które odbyło się w dniu 26. 01. 2021 r., a następnie na Sesji Rady Miejskiej w dniu 27.01.2021 r. jako radni radni Olszyny wyrażamy swoją obawę, że zmiana ta może spowodować zauważalne straty edukacyjno – przyrodnicze, które w konsekwencji mogą mieć bezpośredni lub pośredni wpływ na stan naszego środowiska.

Jednocześnie wyrażamy swoją aprobatę dla utrzymania inicjatywy utworzenia w za-

głębiach wyrobiska obszarów wodnych, uznając, że wodno – leśny kierunek rekultywacji w naszym odczuciu jest optymalny.

Sprzyjałby on również poprawie zdolności retencyjnych, jakości powietrza lokalnego, a tym samym poprawie zdrowia mieszkańców.”

IW



Przewodniczący Rady Miejskiej w Olszynie
Wiesław Wypych

Dla babci i dla dziadka

Gminny Ośrodek Kultury wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną w Olszynie, z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka 2021, zorganizował konkurs poetycko-recytatorski dla dzieci z terenu Gminy Olszyna.

Przedmiotem konkursu było napisanie, recytacja oraz nagranie własnego, nigdzie niepublikowanego wiersza z okazji tegorocznego Dnia Babci i Dnia Dziadka.

Cel konkursu przybliżyła dyrektor GOK w Olszynie Piotr Arciszewski.

- *Celem konkursu było inspirowanie do aktywności twórczej i popularyzacja twórczości literackiej wśród dzieci z naszej gminy oraz kształtowanie postaw literackich a także wiary we własne umiejętności, wzbogacanie warsztatu literackiego i rozwijanie*

umiejętności recytatorskich - informuje dyrektor GOK w Olszynie Piotr Arciszewski.

Konkurs odbył się w dwóch kategoriach - kat. Oddział przedszkolny i kat. Klasy I-III. W kategorii Oddział przedszkolny I miejsce ex aequo zajęły: **Maja Elminowska i Antoni Kułacz**, a wyróżnienie zdobyła **Milena Cioma**. Natomiast w kategorii Klasy I-III, I miejsce ex aequo zajęły: **Julia Opolska i Aleksandra Tertel**.

Wszystkie prace konkursowe zostały wyemitowane jako filmy i są dostępne na facebookowym profilu GOK - www.facebook.com/GOKOlsz

Sławomir Piguła/foto: Monika Gmyzo



Ksiądz Józef Zarembski - żołnierz, wykładowca i wspaniały olszyński duszpasterz

Ksiądz Józefa Zarembskiego pamiętają niemal wszyscy starsi mieszkańcy naszej gminy. Był przede wszystkim duszpasterzem i proboszczem w Olszynie. Ale wcześniej, zanim trafił do naszego miasta studiował pod okiem późniejszego Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego i walczył podczas II wojny światowej w oddziałach Armii Krajowej. 4 lutego 2021 roku Olszynianie uczcili 40 rocznicę śmierci duchownego oraz 110 rocznicę Jego urodzin.

Ks. Józef Zarembski urodził się 12 stycznia 1911 roku w Sokolej Górze. Po ukończeniu szkoły średniej i maturze, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, które ukończył w 1937 roku. Jego wykładowcą i promotorem był późniejszy Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński. W czasie II wojny światowej ks. Józef był żołnierzem i kapłanem Armii Krajowej. Po wojnie trafił do Wrocławia, gdzie objął jedną z tamtejszych parafii. Równocześnie pełnił funkcję nauczyciela akademickiego we wrocławskim Wyższym Seminarium Duchownym, gdzie wykładał Łacinę. Następnie, w roku 1955 trafił do Olszyny i został proboszczem parafii p.w. św. Józefa Oblubieńca NMP. Swoją posługę duszpasterską pełnił tu do końca życia. Ksiądz Józef zmarł po ciężkiej chorobie 4 lutego 1981, w wieku 70 lat i pochowany został w rodzinnej parafii w Wielgomłynach k. Radomska 8 lutego 1981 roku. Pogrzeb naszego duszpasterza poprowadził ówczesny Biskup Pomocniczy Archidiecezji Wrocławskiej Bp Adam Dyczkowski.

Ksiądz Zarembski jest legendą dolnoślą-

skiego duchowieństwa i niezwykle szanowanym, najdłużej urzędującym powojennym proboszczem Olszyny. Ma tutaj swoją ulicę i tablicę pamiątkową.

4 lutego 2021 roku, w kościele p.w. Świętego Józefa Oblubieńca NMP, odbyły się uroczystości związane z 40 rocznicą śmierci duszpasterza i 110 rocznicą Jego urodzin. Mszę świętą, w której wzięła udział duża rzesza mieszkańców miasta, Burmistrz Olszyny Leszek Leško i rodzina księdza Zarembskiego, odprawił **proboszcz parafii i Dziekan Dekanatu Lubańskiego ks. dr Bogusław Wolański**.

- Kiedy przeglądam dokumenty znajdujące się w naszej kancelarii, ciągle napotykam się na słowa spisane ręką ks. Józefa Zarembskiego. Dzięki jego duszpasterskiej trosce o dobro duchowe powierzonych jego pieczy wspólnoty, mamy także dekrety podpisane przez Sługę Bożego Stefana kard. Wyszyńskiego, z którym ks. Józef znał się osobiście od czasów seminarium duchownego we Włocławku i właśnie pod jego okiem rozwijał swoje kapłańskie powołanie - mówił podczas mszy ks. dr Bogusław Wolański.

- Ksiądz Zarembski był tutaj proboszczem 26 lat (...), szczególnie zapisał się w pamięci mieszkańców naszej olszyńskiej wspólnoty. Za tę pamięć, której wyrazem jest nie tylko tablica pamiątkowa w kościele, nazwa ulicy w sąsiedztwie kościoła parafialnego i plebanii, ale przede wszystkim modlitwa, bardzo serdecznie dziękuję - dodał proboszcz

Burmistrz Olszyny Leszek Leško, tak oto wspomina legendarnego olszyńskiego duchownego:



Proboszcz parafii p.w. św. Józefa Oblubieńca NMP w Olszynie w latach 1955 - 1981 ks. Józef Zarembski

- Ksiądz Józef Zarembski był człowiekiem niezwykle wyjątkowym. Był kapłanem zabiegającym o swoich parafian w trudnych czasach ówczesnej Polski, a dzięki jego wierze i wytrwałości, umiłowaniu Boga i ludzi na trwałe zapisał się na kartach współczesnych dziejów Olszyny. Uroczystość która miała miejsce 4 lutego w naszej świątyni, ale również tablica ku czci księdza i ulica nosząca Jego nazwę, znajdująca się w naszym mieście w sąsiedztwie probostwa, to wyraz naszej wdzięczności za kapłański trud i troskę o starszych, ubogich, samotnych, o dzieci, młodzież i całe rodziny oraz wszystkich ludzi, z którymi ksiądz spotykał się każdego dnia - powiedział **Gazecie Olszyńskiej Burmistrz Olszyny Leszek Leško**.

W ramach uroczystości rocznicowej, jej uczestnicy wspominali duchownego i modlili się za Jego duszę oraz zapalili znicze pod krzyżem milenijnym na dziedzińcu kościoła. Natomiast Burmistrz Olszyny Leszek Leško, w imieniu swoim i samorządu gminnego, w kaplicy chrzcielnej gdzie znajduje się tablica ku czci pamięci ks. Józefa złożył wiązanek kwiatów.

Sławomir Piguła
Źródło foto: Parafia w Olszynie



Grób ks. Zarembskiego w jego rodzinnej parafii Wielgomłynach k. Radomska



Mszę świętą z okazji 40 rocznicy śmierci ks. Józefa i 112 rocznicy Jego urodzin, odprawił proboszcz parafii w Olszynie ks. dr Bogusław Wolański

Kolejna sesja w Powiecie Lubańskim

Za nami kolejna sesja Rady Powiatu Lubańskiego poprowadzona przez Przewodniczącą Rady Halinę Białoń, która odbyła się z wykorzystaniem środków systemów elektronicznych. Podczas ostatnich obrad podjęto jedną uchwałę w sprawie zmiany uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Lubańskiego.

Zmiana ta dotyczyła wprowadzenia zadania pn. Opracowanie raportu do Programu Wykonawczego Strategii Sudety 2020.

Była to kolejna sesja, przeprowadzona zdalnie dzięki informatycznym systemom umożliwiającym przeprowadzenie wideokonferencji oraz organizację głosowań.

Radni uczestniczyli w niej zdalnie, większość - zasiadając w domach przed swoimi komputerami.

- Sesja odbywa się za pośrednictwem odpowiedniego systemu. Radni są wcześniej zalogowani. Po sprawdzeniu kworum od-



dają głos. Powiat Lubański skorzystał z tej możliwości, jako jeden z pierwszych w regionie - mówi Starosta Lubański Walery Czarnecki.

Transmisje i retransmisje sesji Rady Powiatu Lubańskiego można oglądać klikając na stronę:

https://sesja.tv/transmisje_z_obrad/524/rada-powiatu-lubanskiego.htm

PL

Razem przeciw rakowi jelita grubego

Nowotwór jelita grubego to bardzo podstępna choroba. Im wcześniej zostanie zdiagnozowany, tym większa szansa na wygranie z wrogiem i powrót do zdrowia. Dlatego Powiat Lubański przystąpił do specjalistycznego programu w ramach koalicji samorządowej na rzecz profilaktyki i wczesnego wykrywania nowotworów złośliwych dolnego odcinka przewodu pokarmowego.

Powiat Lubański przystąpił do programu „Profilaktyka i wczesne wykrywanie nowotworów złośliwych dolnego odcinka przewodu pokarmowego - badanie na krew utajoną w kale dla kobiet i mężczyzn”. Dzięki temu mieszkańcy regionu będą mogli poddać się badaniu, które pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy z ich zdrowiem, a konkretnie jelitem grubym nie dzieje się nic podejrzanego.

- Chciałbym bardzo podziękować Panu Marszałkowi Marcinowi Krzyżanowskiemu za inicjatywę. Jest to bardzo ważne dla mieszkańców naszego powiatu. Mówimy tutaj o raku jelita grubego. Jest to podstępna choroba. Musimy wiedzieć, że im wcześniej uda się ją zdiagnozować, tym większe prawdopodobieństwo skutecznego wyleczenia istnieje. Dlatego ta inicjatywa wydaje się być bardzo cenna. Sądzę, że mimo pewnych trudności organizacyjnych uda się to przeprowadzić. Bardzo ważne jest to o czym wspominał Pan Marszałek. Statystyka jeżeli chodzi o tą jednostkę chorobową jest na Dolnym Śląsku niepokojąca. Powinniśmy zrobić wszystko, aby pomóc w profilaktyce oraz leczeniu schorzenia. Sądzę, że program przyczyni się szybkiej diagnostyce i skutecznemu leczeniu - mówi Starosta Lubański Walery Czarnecki.

Duże zaangażowanie, by Powiat Lubański mógł przystąpić do projektu, wykazała radna Sejmiku Wojewódzkiego Teresa Zembik.

- Przesiewowe badania w kierunku wykrycia nowotworu jelita grubego są bardzo ważne. Dotychczasowe wyniki, o których wspominał Pan Marszałek pokazują, że nawet wydawać by się mogło zdrowy człowiek jest zagrożony. Dzięki badaniom będzie możliwe podjęcie szybkiej reakcji, która w przypadku nowotworu jest kluczowa. Zachęcam mieszkań-

Czas na rejestrację pojazdu to 30 dni

Od 1 stycznia 2021 roku powrócił limit 30 dni na zgłoszenie do urzędu spraw związanych ze zbyciem, nabyciem bądź rejestracją pojazdów.

W ubiegłym roku było to aż 180 dni. Od początku 2021 roku osoby, które nie zdążą zarejestrować pojazdu w ciągu 30 dni od jego sprowadzenia, będą musiały liczyć się z karą w wysokości od 200 do 1000 zł.

Ze względu na epidemię wirusa Covid-19 ustawą o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych termin 30 dni został wydłużony do 180 dni.

Od 1 stycznia 2021 roku właściciele pojazdów mają 30 dni na zgłoszenie zbycia bądź nabycia pojazdu zarejestrowanego w kraju, a także na rejestrację pojazdu sprowadzonego z terytorium Unii Europejskiej.

Osoby, które nabyły, zbyły lub sprowadziły swoje samochody z terenu UE już w grudniu, tuż przed świętami, i nie wiedzą, ile dni mają na ich zarejestrowanie, mogą być spokojni. Właściciel, który sprowadził ww. pojazd jeszcze przed 31 grudnia 2020 r., będzie zobowiązany zarejestrować go w terminie 180 dni od dnia sprowadzenia.

Aktualne informacje dotyczące sposobu załatwiania spraw w Wydziale Komunikacji i Drogownictwa dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Lubaniu:

www.bip.powiatluban.pl/spluban,a,24432,informacje-podstawowe.html

PL



ców naszego powiatu by zgłaszali się do badania. Najważniejsze jest zapobieganie chorobie i ten program ma temu służyć - podkreśliła radna Teresa Zembik.

Badanie polega na pobraniu próbki specjalistycznym testerem. Później trafia on do DCO, gdzie robi się analizę. Z niej wynika czy istnieje potencjalne zagrożenie, czy znajduje się krew w badanym preparacie i czy należy wtedy wystąpić do potencjalnego dawcy z wnioskiem o przebadanie się.

PL



Historia Olszyny po roku 1945. Melioracja

Z czasów pruskich na polach i w lasach, znajdowały się pozostałości po systemach irygacyjnych, służących do gospodarowania zasobami wodnymi. Liczne rowy melioracyjne, ujęcia i zbiorniki wodne służyły do tego żeby zbierać wodę gdy jest jej nadmiar i wykorzystywać kiedy są jej braki, np. susza.

Po zakończeniu II wojny światowej na Ziemiach Zachodnich w tym również na terenie Gminy Olszyna, część tych urządzeń jeśli nie większość, została zaniedbana. Dość szybko zorientowano się jednak, że melioracja jest niezbędna do efektywnego gospodarowania w rolnictwie.

Zgodnie z założeniami planu sześciolletniego (1950-1955 – plan budowy podstaw socjalizmu) Prezydium Wojewódzkiej Rady

Narodowej z dnia 20 marca 1951 roku w sprawie gospodarki wodnej w Wojew. Wrocławskim zatwierdza uchwałę Prezydium Wojew. Rady Narodowej - Uchwała Nr 97/51 (Olszyna Lubańska) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubaniu z dnia 27 kwietnia 1951 r. w sprawie gospodarki wodnej powiatu lubańskiego:

IV. W zakresie konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych (...).

1/ Zorganizowania społecznej akcji melioracyjnej, przy pełnym wykorzystaniu szarwarków,

celem nie tylko wykonania ale i przekroczenia ilości zaplanowanych robót, przy czym w poszczególnych wypadkach pożądanym byłoby zwrócić się do robotników bliskich zakładów pracy o pomoc w wyko-

naniu stojących przed gromadą zadań realizując w ten sposób Sojusz Robotniczy – Chłopski (...).

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Olszynie Lubańskiej, sygn. 76.

(W tekstach cytowanych zachowano oryginalną pisownię)

Opracowała: Barbara Grzybek, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Bolesławcu



Urzędowy paczkomat

Zamiast czekać na korytarzu starostwa już niebawem, nawet w środku nocy będzie można nadać lub odebrać urzędowy dokument. To pierwsze tego typu tymczasowe urządzenie, wyposażone w system do obsługi Interesantów Starostwa Powiatowego w Lubaniu na Dolnym Śląsku.

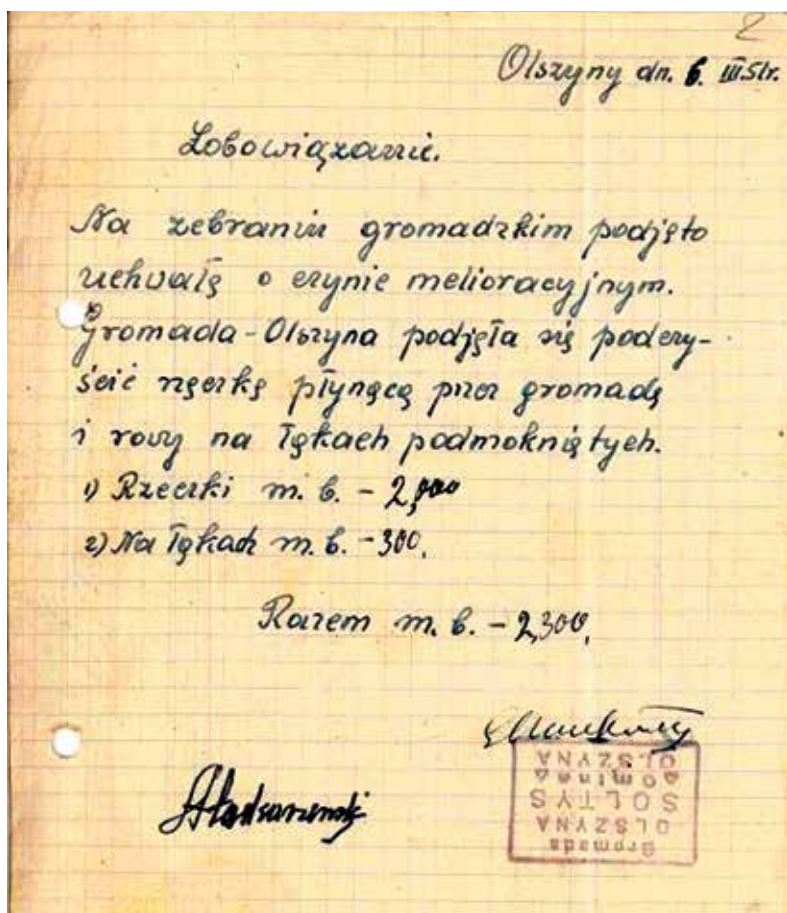
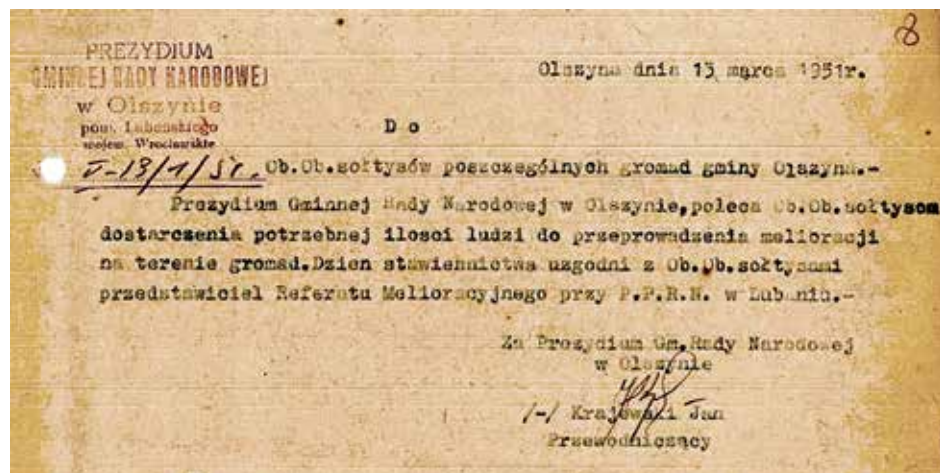
W celu podniesienia jakości usług publicznych Starostwo Powiatowe w Lubaniu zawarło umowę z przedsiębiorstwem InPost Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie o świadczenie usług doręczania korespondencji urzędowej poprzez paczkomat.

Urządzenie zlokalizowane jest przed siedzibą urzędu i zapewnia dostępność przez 24 godziny 7 dni w tygodniu. Z uwagi na swoją funkcjonalność pozwala na dogodną dla interesantów dystrybucję przesyłek.

W powiadomieniu e-mail i/lub SMS oraz poprzez aplikację mobilną InPost Mobile interesant otrzyma informację, kiedy należy się udać po odbiór dokumentów.

Więcej informacji o urządzeniu na stronie: www.powiatluban.pl

PL



Historia olszyńskiego sportu.

Krajowy i międzynarodowy sędzia piłkarski

Andrzej Szczelkun

Rocznik 1955, pochodzący z Krobicy koło Mirska. Z zawodu weterynarz. Do Olszyny trafił ze powodów zawodowych. W 1975 roku dostał propozycję pracy w zawodzie weterynarza. Od tego właśnie roku

zamieszkał w Olszynie. W 1971 roku ukończył kurs sędziowski w Jeleniej Górze. Od 1990 do 2000 roku sędziował mecze w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. W ekstraklasie sędziował około 150 spotkań. W latach 90., był jednym z najbardziej znanych polskich sędziów piłkarskich. Poza spotkaniami rozgrywanymi w polskiej lidze, sędziował również mecze międzynarodowe.

Debiutował w spotkaniu towarzyskim Czechy – Belgia rozgrywanym w Jabloncu nad Nysą koło Liberca. Jak wspomina, na tym spotkaniu obecnych było około 150 osób z Olszyny i okolic, które zjawily się tam tylko po to, aby go wspierać.

Do najciekawszych spotkań międzynarodowych które sędziował Olszynianin, można niewątpliwie zaliczyć mecz Włochy – Portugalia, decydujący o awansie Włochów do Mistrzostw Świata w USA, a także spotkania towarzyskie: Dania - Hiszpania, Norwegia - Malta, Austria – Finlandia, Grecja – Finlandia.

Przygoda z sędziowaniem

Andrzej Szczelkun: Po tym jak zrozumiałem, że nie zrobię kariery piłkarskiej, zdecydowałem się że zostanę sędzią piłkarskim. W wieku 16 lat, będąc uczniem Technikum Weterynaryjnego w Jeleniej Górze trafiłem na ogłoszenie o kursie sędziowskim. Nie będąc jeszcze pełnoletnim, aby pójść na kurs musiałem otrzymać zgodę od rodziców. Niestety rodzice nie podpisali zgody, twierdząc że najważniejsza w tym momencie jest dla mnie nauka i nie chcieli żebym zajmował się innymi sprawami.

Z pomocą przyszedł kierownik internatu pan Domagała, który stwierdził, że człowiek musi rozwijać swoje pasje i to on wystawił mi potrzebny dokument. Pierwszym meczem jaki sędziowałem było spotkanie w kategorii trampkarzy: Włókniarz Mirsk - Proszówka.

Sędziowanie w wyższych ligach

Andrzej Szczelkun: Myślę, że w rozwoju mojej kariery kilkakrotnie poza umiejętnościami, sprzyjało mi szczęście. Po spotkaniu które sędziowałem w Rębiszowie,

podszedł do mnie Alojzy Jarguz - pierwszy Polak, który sędziował mecz mistrzostw świata (Argentyna 1978) i pochwalił za konsekwencję w prowadzeniu meczu. Pan Alojzy przebywał w tym czasie na wczasach w Świeradowie i z ciekawości, przejeżdżając obok boiska zatrzymał się.

W roku 1990 roku debiutowałem w ekstraklasie meczem ŁKS Łódź - Legia Warszawa. Z zawodników, którzy zaszli mi za skórę wymienię Jana Furtoka, występującego w tamtym czasie w GKS Katowice. Z drugiej strony Jacka Krzynówka, który poza wielkimi umiejętnościami zapisał się pozytywnie w mojej pamięci jako piłkarz uczciwy.

W spotkaniu jego ówczesnej drużyny GKS Belchatów, miała miejsce sytuacja w której nie odgwizdałem rzutu karnego. Po meczu dziennikarze byli przekonani, że piłkarz wyrazi się niepochlebnie o mojej decyzji. Piłkarz przyznał mi rację co jest rzadkością – bo faulu w moim przekonaniu rzeczywistość nie było.

Z innych ciekawostek: miałem prowadzić mecz pomiędzy Lechem, a Olimpią Poznań. Do tego meczu nigdy nie doszło, ponieważ w tamtym okresie Olimpię ze względów finansowych właściciele chcieli przenieść do Gdańska, ale nie dostali na to zgody od PZPN. My wraz z Lechem przyjechaliśmy na stadion do Poznania, a drużyna Olimpii czekała na mecz w Gdańsku.

Sędziowałem również w historycznych ze względu na rozmiary derbach Dolnego Śląska, w których Zagłębie rozgromiło Śląsk 7:0.

Inne spotkanie, które przeszło do historii polskiej ligi to spotkanie Polonia – Legia, nazwane przez prasę „płonącymi derbami Warszawy” ze względu na wielkie zamieszki na stadionie oraz płonący stadion.

Spotkania międzynarodowe

Andrzej Szczelkun: Debiut na arenie międzynarodowej wspominam bardzo dobrze. Debiutowałem meczem Czechy – Belgia.

Na stadion oddalony o 60 km od Olszyny musiałem dotrzeć drogą powietrzną, ponieważ takie były przepisy UEFA. Moja podróż wyglądała następująco: pojechałem do Warszawy na lotnisko i skąd samolotem poleciałem do Pragi i z Pragi do Jablonca.

W spotkaniu tym uczestniczyło około 150 kibiców z Olszyny i okolic, którzy przyjechali aby mnie dopingować. Byłem bardzo

szczęśliwy, za co im z tego miejsca bardzo dziękuję.

W rozgrywkach UEFA również doświadczyłem podobnej sytuacji nie rozegranego meczu. Mieliśmy razem z Michałem Listkiewiczem prowadzić spotkanie mistrza Wysp Owczych z CSKA Moskwa w ramach eliminacji do lig mistrzów.

Do tego spotkania nigdy nie doszło, ponieważ jak się tłumaczyli goście ze względu na dużą mgłę nie mieli możliwości wylądowania skalistych wyspach. Przez tydzień czekaliśmy na to spotkanie.

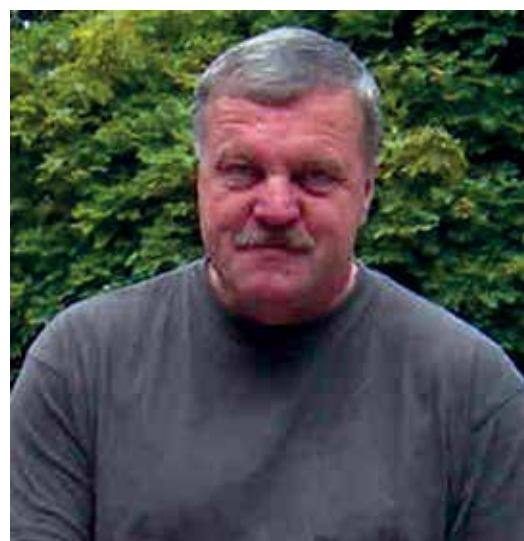
W spotkaniu Dania - Hiszpania, w trakcie jego trwania nie pokazałem ewidentnego wyjścia piłki na aut, ponieważ wiedziałem, że całą sytuację widział sędzia główny. Po spotkaniu podszedł do mnie Ryszard Wójcik i powiedział, że widział moment wyjścia piłki na aut, ale czekał na moją reakcję nie chcąc podważyć mojej roli.

W karierze sędziowałem również spotkanie Włochy – Portugalia na słynnym San Siro, które decydowało o awansie Włochów na mundial do USA.

W 1997 roku byłem sędzią technicznym spotkania półfinałowego o Puchar UEFA pomiędzy Monaco a Interem Mediolan.

Andrzej Szczelkun karierę sędziowską zakończył w roku 2000.

ŁŁ



Andrzej Szczelkun

Olszyna w ostatnich miesiącach II wojny światowej. Cześć I

25 stycznia 1945 roku wojska rosyjskie dotarły do linii Strzelin-Brzeg i nie zatrzymując się ruszyły dalej na zachód. Kolejne napływające po sobie wieści z frontu były coraz bardziej zatrważające dla pozostałych mieszkańców Olszyny. III Armia Pancerna Gwardii marszałka Koniewa szybko minęła Legnicę i zatrzymała się 11 lutego na linii Lwówek-Bolesławiec. 18 lutego zdobyty został Nowogrodziec i oddziały 23 i 56 brygady piechoty, wsparte czołgami, ruszyły w kierunku Nawojowa Śląskiego, Radostowa i zaczęły zbliżać się do Uniegoszczy. W ten sposób front stanął u bram Lubania.

Mieszkańcy Olszyny już od pierwszych dni lutego oglądali wieczorami czerwone łuny palących się sąsiednich miast. Wcześniej, bo już w styczniu, przez wieś zaczęły przemieszczać się kolumny jeńców rosyjskich i angielskich. Często zatrzymywali się na nocleg, po czym w konwoju ruszali na zachód. Również w styczniu pojawili się uchodźcy z terenu Śląska. Spore zainteresowanie wzbudził pochód zakonnic z trzebnickiego klasztoru Św. Jadwigi, a także długa kolumna autobusów.

Do 15 lutego na olszyńskim dworcu kolejowym zatrzymywały się ostatnie przeładowane pociągi z Festung Breslau (Twierdzy Wrocław). Uchodźcy byli rozdzielani do poszczególnych domów. Średnio na jedną rodzinę przypadało 3-5 osób.

Miejscowy Orstgruppenleiter (naczelnik lokalnej struktury NSDAP) starał się jeszcze wszystkich uspokajać, ale kiedy 13 lutego zawyły syreny fabryki mebli i przez głośniki ogłoszono polecenie, aby kobiety z dziećmi i staruszki zgrupowały się przy drodze wylotowej do Biedzychowic, stało się jasne, że front jest tuż obok.

Na całej długości drogi wyjazdowej, począwszy od Urzędu Gminy (znajdującego

się tam gdzie obecnie istnieje Urząd Miejski), stały przygotowane ciężarówki, na których pośpiesznie umieszczano ludzi, jedynie z podręcznym bagażem i przewożono do Giebułtowa, skąd dalej przemieszczali się do Czech. Około 30 osób odleciało samolotem spod Mirska, przez Czechy do bawarskiego Oberpfalz.

Inna grupa mieszkańców Olszyny przemieszczana była wahadłowo w Kraj Sudeatów. Ludzi przewożono ciężarówkami z placu drzewnego fabryki mebli Ruschewy. W halach fabrycznych przygotowano stoły i ławy dla oczekujących na kolejny transport. Pierwszym etapem był Heinersdorf, gdzie miejscowy nauczyciel Reiche zajmował się kwaterunkiem i aprowizacją, a także koordynował kolejne transporty.

11 lutego dwanaście traktorów z przyczepami z olszyńskich gospodarstw rolnych kursowało do Bolesławca i z powrotem, przewożąc ludzi i wywożąc materiały z bolesławieckich składów. Kiedy 16 lutego kilka rosyjskich czołgów pojawiło się w okolicy Mściszowa i Radostowa Dolnego, kursy traktorów ustały.

Szpica armii znajdowała się już wówczas około 6 kilometrów od karczmy „Pod Lipami” w Olszynie Dolnej. Żaden jednak czołg nie pojawił się na przedpolu Olszyny, gdyż kierunek natarcia przesunął się na Uniegoszcz i Lubań. Rosjanom chodziło przede wszystkim o opanowanie dworca kolejowego i odcięcie linii kolejowej Zgorzelec - Lubań - Olszyna - Jelenia Góra - Kłodzko (niem. Görlitz - Lauban - Langenöls - Hirschberg - Glatz), zaopatrującej wojska niemieckie na Śląsku.

14 lutego przez Olszynę przetoczył się pochód uciekinierów z pobliskiego Radostowa. Częściowo nocowali w Olszynie, niektórzy próbowali wracać, jednak ostrzał artylerii rosyjskiej uniemożliwił ten zamiar. Kilku odważnych już nigdy nie wróciło. Tego samego dnia w pałacu w Olszynie Średniej zakwaterował się oddział marynarzy. W piwnicach złożono kilkaset kilogramów materiałów wybuchowych i zainstalowano radiostację. Po kilku dniach wspomniany oddział opuścił Olszynę.

W Olszynie początkowo nie stacjonowało regularne wojsko. Grupą miejscowego Volksturmu dowodził wójt z Radostowa z kilkoma pomocnikami. Do oddziału wcielano miejscowych mężczyzn, często wyciąganych nocą z łóżek. Dowództwo mieściło się w karczmie Jeschego, a szturmanci kwatrowali w gospodzie „Glückauf”. Dwaj mężczyźni, którzy nie stawili się do służby zostali skazani na śmierć.



Zadaniem grupy pod dowództwem Gustava Plachty było zabezpieczenie Olszyny na północ od linii kolejowej, na kierunku na Radostów. Nie dochodziło do bezpośrednich starć gdyż oddziały armii czerwonej nie przemieszczały się w kierunku Olszyny. Każdego kolejnego dnia płonęły kolejne zabudowania w Radostowie Dolnym, a także z tego kierunku każdego ranka nadlatywały rosyjskie samoloty.

Ponieważ Rosjanie nie zajmowali Radostowa Górnego, inspektor Douba z kilkoma chłopami i robotnikami wyprowadził z opuszczonej wsi około 100 krów. Po dołączeniu kolejnych 20 z Olszyny oraz trzody chlewnej przepędzono całość przez Grodnicę do pobliskiego Miłoszowa.

Jakież było zdziwienie kiedy rankiem następnego dnia wszystkie olszyńskie krowy, za wyjątkiem jednej, stały przy swoich ojeściach – wróciły z powrotem 15 km nocą!

c.d.n.

Zbigniew Madurowicz



Zbigniew Madurowicz jest pasjonatem historii, publicystą i regionalistą związanym ze Stowarzyszeniem Miłośników Górnych Łużyc. W Olszynie prowadzi również Towarzystwo Miłośników Ziemi Olszyńskiej Olsna 1254. Z wykształcenia jest cenionym farmaceutą. Piastuje też funkcję Wiceprezesa Zarządu Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej.



Grupa żołnierzy Wehrmachtu na schodach Schlossbrauerei (Browaru Pałacowego) w Olszynie

Olszynianin z pasją. Wywiad z Łukaszem Lisiowskim - trenerem i dziennikarzem sportowym

Łukasz Lisiowski to znany w naszej gminie piłkarz, trener, działacz i dziennikarz sportowy. Jest autorem dwóch pasjonujących książek - „70 lat olszyńskiego sportu” oraz „Ring. Historia lubańskiego boksu”, a także wielu artykułów o tematyce sportowej.

Gazeta Olszyńska: - Napisałeś szereg artykułów oraz dwie niezwykle ciekawe książki o sporcie. Co skłoniło Cię do ich stworzenia?

Łukasz Lisiowski: - Od chwili „zakochania się” w futbolu, a było to w czwartej klasie podstawówki, piłka nożna jest nieustannym elementem mojego życia. Dotyczy to nie tylko czynnego uprawiania tej dyscypliny sportu, ale również badania jej aspektów historycznych. Pasję do pisania o piłce nożnej oraz, odnalazłem przy okazji spotkań podczas których starsi zawodnicy i seniorzy godzinami opowiadali o latach świetności olszyńskiego klubu sportowego. Ten temat zainspirował mnie do tego stopnia, iż postawiłem sobie za cel zebranie tych wszystkich informacji i stworzenia z nich książki. Później poszedłem za ciosem wydałem kolejną publikację, która dotyczyła historii olszyńskiego i lubańskiego pięściarstwa.

- Czy można powiedzieć że kluby Olszyny były kuźnią sportowych talentów?

- Na pewno! W tak małej miejscowości jaką jest Olszyna z pod ręki trenerów wyszli ciekawi zawodnicy. Losy jednych wywindowały ich do wyższych lig, zawodów o mistrzostwo Polski czy nawet Europy (Lekkoatletyka). Uważam też, że losy kilku innych mogłyby być inne, ale jak to w życiu bywa w kilku przypadkach zadecydowały kwestie pozasportowe.

- Mimo że mieszkasz w Niemczech, z tego co wiem nadal jesteś związany z olszyńskim sportem, no i nie tylko z olszyńskim bo również z niemieckim, a w przeszłości byłeś także trenerem młodych olszyńskich piłkarzy. Skąd chęć uczenia dzieci tej dyscypliny sportu?

- Jak wcześniej wspomniałem piłka to moja pasja. Gdy, miałem dwadzieścia lat zostałem trenerem w Olszy Olszyna. W 2012 we Wrocławiu ukończyłem kurs UEFA B. Trenowałem dzieci w UKS Liski i UKS Bajtuś. Obecnie jestem trenerem w miejscowości, w której mieszkam - VFR Hornberg. Ale niedawno dostałem ofertę od jednego z najlepszych w Szwarcwaldzie klubów - OFV Offenburg. Klub ten poszukuje talentów do występującego w Bundeslidze SC Freiburg. Największą frajdę masz wtedy, gdy widzisz rosnące postępy swoich pod-



opiecznych, a co najważniejsze przekazujesz i, wpajasz pasję do piłki młodzieży, co w czasach komputerów oraz innych pokus jest coraz trudniejsze, a tę młodzież to zaczyna fascynować. To jest nieocenione uczucie. Mam nadzieję, że kilku moich wychowanków, obecnie grających w lepszych klubach dojdzie do etapu ligowego, czego z tego miejsca im serdecznie życzę. Odpowiadając do końca na twoje pytanie podkreślę, że nie zapominałem o Olszy i nigdy o niej nie zapomnę, czego efektem jest nowy herb klubu który zaprojektowałem oraz nowe stroje piłkarskie dla zawodników o które się postarałem.

- W kadencji 2014 - 2018 byłeś radnym Rady Miejskiej w Olszynie. Jak wspominaś ten okres?

- Ten okres wspominam bardzo dobrze. W wielu przypadkach udało mi się zrealizować zakładane cele. Bardzo dobrze współpracowało mi się z Panem Burmistrzem Leszkiem Leśko i Przewodniczącym Rady Panem Wiesławem Wypychem. Najbardziej byłem usatysfakcjonowany, gdy podczas przypadkowych spotkań mieszkańcy i moi wyborcy dziękowali mi za pomoc, za dobre słowo, za zaangażowanie. Poza tym jeszcze przed zdobyciem mandatu radnego, ale również po zakończeniu mojej działalności w Radzie Miejskiej starałem się działać społecznie na rzecz mieszkańców naszej gminy. Głównie w sferze sportowej, ale również kulturalnej naszego miasta i innych miejscowości gminy. I robię to nadal.

- Łukasz wiem że pracujesz nad kolejną książką o historii sportu. Co będzie jej przedmiotem?

- To prawda, od dłuższego czasu pracuję nad publikacją która będzie dotyczyła historii jednego z najlepszych, a nie wykluczone że najlepszego zespołu okręgu jeleniogórskiego - Łużyc Lubań. Lubański zespół w czasach swojej świetności był najlepszy na Dolnym Śląsku! W 1956 roku piłkarze Sparty Lubań zajmując 9 miejsce w rozgrywkach ówczesnej drugiej ligi, byli najwyższej sklasyfikowanym zespołem naszego województwa. W szczególności ta historia zainspirowała mnie na tyle, żeby ją opisać. Chcę podkreślić, że oczywiście nie tylko lata pięćdziesiąte XX w. znajdują się w tej publikacji. Opiszę cały okres funkcjonowania klubu wraz wynikami i tabelami oraz krótkimi sylwetkami zawodników, którzy zagrali na poziomie pierwszoligowym. Mam nadzieję że do końca bieżącego roku uda się wydać tę książkę.

- Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Łukasz Lisiowski (rocznik 1988). Od urodzenia związany z Olszyną, radny Rady Miejskiej Olszyny w kadencji 2014-2018, piłkarz, trener Olszy Olszyna, działacz sportowy i dziennikarz. Autor książek: „70 lat olszyńskiego sportu” oraz „Ring. Historia lubańskiego boksu”, a także wielu artykułów o tematyce sportowej. Jest absolwentem lubańskiego „Mickiewicza”. W roku 2014 ukończył Dziennikarstwo i Komunikację Społeczną na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego - specjalizacja public relations, uzyskując w roku 2015 tytuł zawodowy magistra. W 2012 roku ukończył kurs trenerski UEFA B we Wrocławiu. W 2013 roku otworzył Szkołę Piłkarską w Olszynie, a w 2016 roku założył Stowarzyszenie UKS „Liski” Olszyna. Obecnie jest trenerem klubu VFR Hornberg w Niemczech.

Rozmawiał Sławomir Piguła



Reklama



2021

Styczeń							Luty							Marzec							Kwiecień							
P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	
					1	2	3	1	2	3	4	5	6	7	1	2	3	4	5	6	7				1	2	3	4
4	5	6	7	8	9	10	8	9	10	11	12	13	14	8	9	10	11	12	13	14	5	6	7	8	9	10	11	
11	12	13	14	15	16	17	15	16	17	18	19	20	21	15	16	17	18	19	20	21	12	13	14	15	16	17	18	
18	19	20	21	22	23	24	22	23	24	25	26	27	28	22	23	24	25	26	27	28	19	20	21	22	23	24	25	
25	26	27	28	29	30	31								29	30	31					26	27	28	29	30			

Maj							Czerwiec							Lipiec							Sierpień						
P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N
					1	2		1	2	3	4	5	6			1	2	3	4								1
3	4	5	6	7	8	9	7	8	9	10	11	12	13	5	6	7	8	9	10	11	2	3	4	5	6	7	8
10	11	12	13	14	15	16	14	15	16	17	18	19	20	12	13	14	15	16	17	18	9	10	11	12	13	14	15
17	18	19	20	21	22	23	21	22	23	24	25	26	27	19	20	21	22	23	24	25	16	17	18	19	20	21	22
24	25	26	27	28	29	30	28	29	30					26	27	28	29	30	31		23	24	25	26	27	28	29
31																					30	31					

Wrzesień							Październik							Listopad							Grudzień						
P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4					1	2	3	1	2	3	4	5	6	7			1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12	4	5	6	7	8	9	10	8	9	10	11	12	13	14	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	11	12	13	14	15	16	17	15	16	17	18	19	20	21	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	18	19	20	21	22	23	24	22	23	24	25	26	27	28	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30				25	26	27	28	29	30	31	29	30						27	28	29	30	31		

Wywiad z Prezesem i szkoleniowcem Klubu Sportowego Bojan Boks Wiesławem Bojanowskim

Zapraszamy do przeczytania wywiadu ze znakomitym pięściarzem i Prezesem oraz szkoleniowcem Klubu Sportowego Bojan Boks Wiesławem Bojanowskim, będącym byłym zawodnikiem reprezentacji Polski, w której stoczył wiele walk, a także jednym z najbardziej utytułowanych zawodników tej dyscypliny zarówno w kraju jak i za granicą w latach 70 i 80 XX w. Szef lubańskich pięściarzy przybliży Państwu swoją karierę, historię KS Bojan Boks, oraz to jak wpadł na pomysł by po 60 latach reaktywować w Olszynie boks i stworzyć tu filię klubu.

Sławomir Piguła - Wiesław, co uznałbyś za największe sukcesy w swojej karierze zawodniczej oraz trenerskiej?

Wiesław Bojanowski: - W swojej karierze stoczyłem wiele dobrych walk oraz wygrałem w kilku słynnych turniejach. Za najbardziej znaczące uważam sześć zwycięstw w barwach reprezentacji Polski, w tym dwukrotnie z wicemistrzem świata oraz boksowanie w barwach najlepszego wówczas zespołu - w Legii Warszawa. W tym klubie miałem przyjemność boksować z medalistami Mistrzostw Europy i Igrzysk Olimpijskich - Januszem Gortatem, Kazimierzem Szczerbą, Bogdanem Gajdą, Zbigniewem Raubo czy Krzysztofem Kosedowskim. Trenowaliśmy wtedy pod okiem znakomitego szkoleniowca Andrzeja Gmitruka. Natomiast co do drugiej części Twojego pytania, odnośnie sukcesów jako szkoleniowca, to chcę podkreślić że pod moim trenerskim okiem dorastał dwukrotnie wicemistrz Polski kadetów oraz juniorów, uczestnik ubiegłorocznych mistrzostw Europy Mateusz Urban, świetny zawodnik naszego klubu i mieszkaniec Lubania. Poza nim wytrenowałem też dwie świetne zawodniczki mieszkanki Gminy Olszyna i medalistki Mistrzostw Dolnego Śląska w kategorii kobiet - Karolinę Mastykę oraz Monikę Wójcik.

- Jak wpadłeś na pomysł utworzenia filii Bojan Boks Luban w Olszynie?

- Pomysł powstał kilka lat temu. Wraz z ówczesnym olszyńskim radnym Łukaszem Lisiowskim próbowaliśmy utworzyć zespół w Olszynie, wtedy jednak nie było takich możliwości technicznych. Z Olszyny pochodzi kilku moich świetnych zawodników, którzy bardzo dobrze radzili sobie w ringu. Są to wspomniane wcześniej pięściarki - Monika Wójcik oraz Karolina Mastyka, ale również Alicja Krzak, Piotr Gołyga, Marcin Kacprzak i Kacper Sekuła. Dobre stosunki naszego klubu z Olszynianami, w tym z samorządem Gminy Olszyna na czele z Panem Burmistrzem Leszkiem Leśko i dyrektorem GOK Piotrem Arciszewskim

sprawiły, iż uznałem wasze miasto za doskonałe do utworzenia filii klubu z siedzibą w Gminnym Ośrodku Kultury, gdzie planujemy treningi zespołu filialnego. Nie ukrywam, że bardzo zaangażowany w powstanie filii jest mój wspomniany przyjaciel Łukasz Lisiowski, któremu z tego miejsca bardzo dziękuję za poświęcenie czasu i pozytywny pija, jaki robi naszemu klubowi na terenie Gminy Olszyna.

- W jakich kategoriach planujecie organizować zajęcia?

- Będą to dwie kategorie: Kategoria Adeptów oraz Kategoria Młodzików i będą mogły do nich przystąpić dzieci w wieku 8 - 14 lat.

- Jak wyglądają treningi w waszym klubie?

- Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że nasze treningi nie mają nic wspólnego z brutalnością czy przemocą. Od samego początku szkolenia wpajamy zawodnikom że boks, to jest sport siłowy, ale taki w którym obowiązują ścisłe i bardzo rygorystyczne zasady fair play, że zawsze należy szanować przeciwników i że pięściarstwo to jest rywalizacja sportowa określona odpowiednimi normami, a nie podwórkowa walka w celu popisania się i pokazania „kto tu rządzi”. Chcę również zaznaczyć, że nikogo nie zmuszamy do występów w ringu. Zawodnicy indywidualnie decydują czy chcą walczyć w sparingach i na zawodach, czy też nie. Zapewniam, że pozwolenie do stoczenia walki otrzymują tylko odpowiednio do tego przygotowani zawodnicy, zarówno fizycznie jak i psychicznie, którzy oczywiście mają zgodę rodziców, jeżeli są niepełnoletni. Przede wszystkim zależy nam na tym, aby odciągnąć dzieci i młodzież od różnego rodzaju używek, aby wyszli z domu, aby chcieli w aktywny sposób spędzać czas wolny poprzez uprawianie sportu, a nie spędzać go tylko przy komputerze czy przed telewizorem.

- Co oferuje wasz klub trenującym w nim zawodnikom?

- Poza treningami, organizujemy różnego rodzaju spotkania i wyjazdy turystyczne i integracyjno - szkoleniowe. Są to m.in. wycieczki turystyczne - krajoznawcze, biegi na nartach w Jakuszykach zimą, a latem obozy kondycyjne, gdzie oczywiście trenujemy, ale także poznajemy atrakcje regionu w którym jesteśmy, organizujemy spływy kajakami, gramy w piłkę nożną, kosza i siatkówkę, spędzamy czas odpoczywając na basenach czy nad akwenami wodnymi.

- Kiedy zaczynacie treningi w Olszynie?

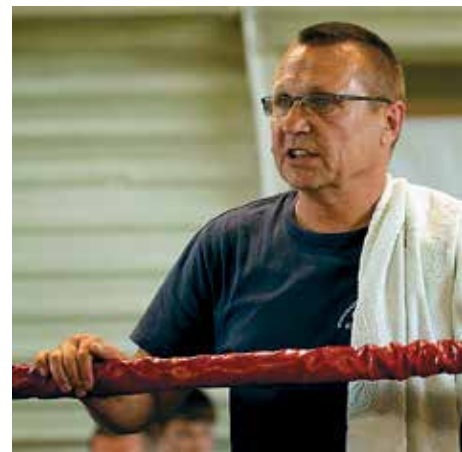
- Zrobiliśmy już pierwszy trening pokazowy na sali widowiskowej GOK. Obecnie trwa procedura administracyjna. Mam nadzie-

ję że ruszymy, jak tylko złagodnieją nieco obostrzenia związane z pandemią. Myślę że będzie to wczesną wiosną. Ale już dzisiaj z tego miejsca zapraszam wszystkich zainteresowanych bardzo serdecznie do kontaktu ze mną. O wszystkich szczegółach otwarcia naszej filii w Olszynie, będę informował Państwa za pośrednictwem Gazety Olszyńskiej, strony GOK w Olszynie oraz profilu Bojan Boks na Facebooku.

- Dziękuję za rozmowę

Prezes Bojan Boks Wiesław Bojanowski - tel. 884 909 985

Rozmawiał Sławomir Piguła



Prezes i trener Klubu Sportowego Bojan Boks Wiesław Bojanowski

Boks wraca do Olszyny!

Klub sportowy Bojan Boks w Lubaniu, otworzy swoją filię w Olszynie. Obecnie trwa procedura mająca na celu utworzenie olszyńskiej sekcji, która docelowo ma działać przy Gminnym Ośrodku Kultury.

Mimo ciężkich czasów spowodowanych pandemią COVID-19, wiele osób z optymizmem patrzy w przyszłość, wierząc że normalność niebawem powróci. Jednym z tych osób są Prezes i szkoleniowiec Klubu Sportowego Bojan Boks w Lubaniu Wiesław Bojanowski oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie Piotr Arciszewski, którzy z myślą o przyszłości nawiązali współpracę. W jej ramach, przy GOK powstanie filia KS Bojan Boks Luban w Olszynie. Pierwsze zajęcia mają ruszyć już wiosną tego roku.

Wygląda więc na to, że po 60 latach olszyński boks zostanie reaktywowany. Zarówno Prezesowi Bojan Boks oraz dyrektorowi Piotrowi Arciszewskiemu życzymy owocnej współpracy.

SP



2021

GOK
Olszyna
Główny Ośrodek Kultury w Olszynie

Gazeta Olszyńska



2021

<

Walentynki 2021. Miłość w lutym

Każdy z nas ma prawo do miłości. Jednostka ludzka potrzebuje uczucia ciepła, zrozumienia oraz rozmów z drugim człowiekiem. Jesteśmy indywidualnościami, jednakże posiadamy w sercu pragnienie akceptacji i bliskości wynikającej z naszej natury.

W ciągu roku kalendarzowego jest wiele okazji do wzajemnego okazywania sobie uczuć. Z moich obserwacji wynika jednak, iż najpopularniejszym świętem, idealnie do tego stworzonym są właśnie Walentynki.

Nieważne stają się inne priorytety, kiedy radio, prasa, telewizja oraz lokalni sprzedawcy jak mantrę, czternastego lutego powtarzają słowa: miłość, walentynki, romanizm, przyjaźń oraz zakochanie.

Każdy ma prawo przeżyć ten dzień w swoim stylu. Myślę, iż przyjaźń jest także w pewnym sensie uczuciem miłości, które zasługuje na bonus w dniu czternastego lutego.

Niezależnie jak odbieramy to święto, pozwólmy ponieść się uczuciom. Niech symbol serca w tym dniu pozwoli panować miłości i przyjaźni na zawsze. Każdy człowiek ma swoją historię Walentynkową. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni nastawieni są do tego święta dość romantycznie. W tym dniu w całej Europie panuje atmosfera ciepła i życzliwości.

Życzę wszystkim cudownych Walentynek 2021 i pamiętajcie, że miłość jest najważniejsza każdego dnia.

Geneza święta

Pierwowzorem Walentynek był obchodzony w starożytnym Rzymie Dzień Płodności i Macierzyństwa. Z tej okazji każda młoda niezamężna kobieta wrzucała do wielkiego dzbanu kartkę ze swoim imieniem. Następnie kawalerowie losowali kartki. Ta, którą wylosował kawaler biorący udział w za-

bawie stawiała się jego partnerką na świąteczne zabawy, a nie raz i na całe życie.

Dlaczego Święty Walenty jest Patronem Zakochanych?

Święty Walenty żył w Rzymie za panowania cesarza Klaudiusza II Gockiego, który zakazał młodym mężczyznom wchodzenia w związki małżeńskie. Św. Walenty złamał zakaz i potajemnie udzielał ślubów w obrzędzie chrześcijańskim. Został za to wtrącony do więzienia. Tam poznał i uzdrowił ze ślepoty córkę więziennego strażnika, a później udzielił jej ślubu. Za ten czyn cesarz skazał go na śmierć. Św. Walenty zostawił na pożegnanie list dla córki strażnika, który podpisał „Od twojego Walentego”, po latach stał się patronem tego popularnego święta.

Walentynki w Polsce

Walentynki w Polsce zdobyły popularność już na początku lat 90. XX wieku. Obchody walentynkowe trafiły do naszego kraju wraz z kultem świętego Walentego z Bawarii i Tyrolu. Jednym ze zwyczajów walentynkowych jest wysyłanie listów i kartek, w których zakochani wyznają sobie miłość, często w formie wierszy.

Inne ciekawostki związane z Walentynkami?

Walentynki, czyli święto zakochanych, należy do najpopularniejszych wydarzeń w roku obchodzonych we wszystkich krajach chrześcijańskich.

Brytyjczycy uważają Walentynki za własne święto z uwagi na fakt, że rozstał się na cały świat sir Walter Scott (1771-1832). W związku z tym uważa się, że to właśnie Brytyjczycy rozpowszechnili obchodzenie święta zakochanych na cały świat.

Kilka miast w Polsce przyznaje się do posiadania relikwii św. Walentego, w tym Lu-

blin, Kraków i Chełmno. W każdym z nich 14 lutego każdego roku organizowane są obchody ku czci patrona zakochanych.

Anna Kaleta-Radzik



Anna Kaleta-Radzik jest rodowitą Olsztyńską i filologiem polskim. Wraz z mężem i dziećmi mieszka w Irlandii.

Znów z Olszyny do Görlitz pociągiem

Wybrane połączenia transgraniczne na Dolnym Śląsku, które zostały zawieszone 28 grudnia 2020 roku i miały związek z sytuacją epidemiczną oraz wprowadzonymi w jej wyniku obostrzeniami, zarówno w Polsce, jak i u sąsiadów wróciły już do rozkładu jazdy.

W porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, który odpowiada za organizację wojewódzkiego transportu kolejowego w regionie, Koleje Dolnośląskie przywracają pociągi międzynarodowe na trasy od dzisiaj tj. poniedziałku 18 stycznia 2021 roku.

Przypomnijmy, że odwieszone połączenia kolejowe dotyczą linii Jelenia Góra – Gryfów Śl. – Olszyna – Lubań – Zgorzelec – Görlitz oraz linii Szklarska Poręba Górną – Harrachov

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów odchodzących z Olszyny do Görlitz na stronie: www.kolejedolnoslaskie.pl

SP





Informacja Burmistrza Olszyny w sprawie odśnieżania dróg powiatowych oraz drogi K30

Burmistrz Olszyny zawiadamia, że za odśnieżanie dróg powiatowych przebiegających przez teren Gminy Olszyna odpowiedzialny jest Powiatowy Zarząd Dróg w Lubaniu, ul. Dąbrowskiego 29c, 59-800 Lubąń.

W związku z powyższym uprasza się mieszkańców Gminy Olszyna o kierowanie do PZD w Lubaniu, wszelkich uwag i skarg dotyczących jakości prac związanych z odśnieżaniem.

Jednocześnie Burmistrz zawiadamia, że drogi te to: ul. Wolności przebiegająca przez centrum Olszyny, ul. Legnicka w kierunku Ubocza, a także drogi: Biedrzychowice - Karłowice, Biedrzychowice - Nowa Świdnica, Zapusta - Kałużna, Olszyna w kierunku Radostawia, Olszyna - Grodnica ul. Parkowa od „krzyżówki” z DK30, Olszyna - Krzewie Małe, Biedrzychowice - Bożkowice - Leśna oraz Grodnica - Kościelnik.

Zgłoszenia można składać pod numerem telefonu do PZD w Lubaniu: 75 646 37 50 lub elektronicznie: sekretariat@pzd Luban.pl

Ponadto Burmistrz Olszyny zawiadamia, iż droga krajowa DK30 przebiegająca przez Gminę Olszyna zarządzana jest przez GDDKiA w Lubaniu, ul. Kościuszki 26. Wszelkie uwagi na temat odśnieżania tego docinka drogi, należy kierować pod numer telefonu 75 722 20 40.

Jednocześnie Burmistrz informuje, że wszystkie drogi gminne w czasie opadów śniegu (i po opadach) odśnieżane są przez Gminę Olszyna na bieżąco.

IW

Olszyna pożegnała wielkiego piłkarza

W dniu 8 lutego 2021 r., w wieku 44 lat zmarł Krzysztof Trojanowski. Znany i lubiany przez wielu kolegą i przyjaciela. Od urodzenia związany z Olszyną, dla której zasłużył się w szczególności grą w piłkę nożną oraz działalnością w stowarzyszeniu UKS Liski Olszyna.

W swoim czasie uważany za jeden z największych talentów naszego regionu. Po kilku sezonach spędzonych w Olszy, trafił do Zagłębia Wałbrzych. Mało kto wie, że ś.p. Krzysztof, jako jeden z nielicznych mieszkańców naszej gminy występował na szczereblu drugiej ligi reprezentując wówczas zespół Miedź Legnica. Poza wymienionymi drużynami przywdziewał także barwy: Łużyc Lubąń, BKS Bolesławiec czy Nysy Zgorzelec. Zawodowo był policjantem w stopniu sierżanta sztabowego w lubańskiej Komendzie Powiatowej Policji. Prywatnie kochający ojciec Mateusza, którego po raz pierwszy przyprowadził na trening piłkarski czy spotkanie ministrantów. Zostanie przez nas zapamiętany jako zawsze służący pomocą kolega, który nigdy nie zostawił drugiej osoby w potrzebie. Na co dzień wesoły, otwarty, kontaktowy. Można by rzec, że przez wyżej wymienione cechy znany przez każdego mieszkańca naszej gminy. Jego śmierć w tak przedwcześnie zakończonym życiu, jest wielkim ciosem dla najbliższych, wszystkich tych, którzy go znali i cenili.

Krzysztof został pochowany odbył cmentarzu komunalnym w Olszynie. Na zawsze w naszych sercach pozostanie ciepłym, uśmiechniętym, przyjacielskim, życzliwym i wspieranym kolegą, a także znakomitym towarzyszem, który swoją pogodą ducha oraz żartem sprawiał, że z za szarości dnia codziennego wychodziło słońce.



Kondolencje z powodu śmierci ś.p. Krzysztofa Jego rodzinie składa Klub Sportowy Olsza Olszyna oraz rodzice młodych zawodników byłego stowarzyszenia UKS Liski Olszyna.

Cześć Jego Pamięci!

ŁŁ

Kondolencje z powodu śmierci ks. Czesława Misiewicza z Kościelnika składa Burmistrz Olszyny Leszek Leśko.



„Modzel” ponownie w Olszy

Świetny i znany w regionie piłkarz Paweł „Modzel” Modzelewski, wrócił do Olszy Olszyna i wraz z białą - niebieskimi będzie uczestniczył w rozgrywkach począwszy od rundy wiosennej.

Po rundzie jesiennej spędzonej w Nysie Zgorzelec (klasa okręgowa), na zasadzie transferu definitywnego na olszyńską markanę wraca Paweł Modzelewski. Dla przypomnienia popularny „Modzel” w poprzednich latach reprezentował już barwy Olszy Olszyna.

Modzelewski po rozegranej rundzie jesiennej w przygranicznej drużynie Zgorzelca, postanowił wrócić na „stare śmieci” i ponownie zasilić szeregi białą - niebieskich.

Paweł witamy po raz kolejny na Olszyńskim pokładzie i życzymy powodzenia!

Olo!



Idźcie do Józefa!

Rok Świętego Józefa, to szczególnie czas łaski dany nam dzięki inicjatywie papieża Franciszka. To szansa na to, aby na nowo odkryć milczącego Opiekuna Zbawiciela i Oblubieńca Maryi. W tym jubileuszowym roku olszyńska parafia, której od 1949 r. patronuje św. Józef Oblubieniec NMP, podjęła owo papieskie wezwanie, aby poznawać swego Patrona, rozważać Jego radości i smutki, a przede wszystkim rozpoznawać wolę Najwyższego na drogach czasu.

Józef z Nazaretu, Opiekun Zbawiciela, to święty, który pod wieloma względami pozostaje wciąż mało znany, choć jest potężnym orędownikiem u Boga. Milczący, nieustannie słuchający, ciągle w drodze, gotowy na przyjęcie Bożego wezwania, a jednak bardzo bliski wszystkim, którzy Mu zaufają. Choć w Piśmie Świętym tak niewiele informacji o Nim znajdujemy, dzięki doświadczeniu wiary i bogactwu myśli teologicznej możemy odnaleźć całkiem ciekawy obraz człowieka, którego Bóg wybrał, aby był niczym „cień Ojca” (jak pisze o św. Józefie Jan Dobraczyński w swojej słynnej książce pod tym samym tytułem). Stąd właśnie ks. proboszcz Bogusław Wolański postanowił wykorzystać ten czas, aby jeszcze bardziej rozbudzić kształtujący się od lat kult świętego Patrona olszyńskiej wspólnoty parafialnej.

- Chcemy poprzez katechezę, życie liturgiczne, a także odkrywanie bogactwa pobożności związanej z kultem św. Józefa poznawać Go, by bardziej żyć w posłuszeństwie woli Bożej, rozpoznawać ją w naszym życiu parafialnym, wspólnotowym: małżeńskim i rodzinnym - mówi ks. proboszcz Bogusław Wolański. - Nasza parafia jest jedną z siedmiu w całej diecezji legnickiej, której patronem jest św. Józef. Dlatego właśnie uważam, że ten święty czas to nie tylko okazja do pogłębienia naszej wiary i pobożności, ale także wyjątkowo przywilej i zaszczyt.

Na stronie internetowej parafii już od kilku tygodni publikowane są tematyczne katechezy w kontekście św. Józefa, jego kultu, a zwłaszcza roli, jaką odegrał w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa jako ojciec prawny i opiekun Świętej Rodziny. Parafianie modli zapoznać się z wykazem odpustów, jakie Kościół ogłosił w tym jubileuszowym

roku, otwierając tym samym skarbiec Kościoła. Od kilku lat trwa także modlitwa o powołania kapłańskie i zakonne, której moderatorem jest wspólnota Bractwa Świętego Józefa. To jednak nie wszystko. Do szczególnych wydarzeń tego roku zaliczyć można z pewnością nabożeństwo ku czci św. Józefa, odprowadzane każdego 19. dnia miesiąca. Każdemu miesiacowi towarzyszyć będzie konkretny temat, a hasłem przewodnim Roku Jubileuszowego są słowa, będące niczym modlitwą: „Józefie, pokorny orędowniku w trudnych chwilach, naucz nas ufać!”. Pierwsze takie nabożeństwo miało miejsce 19. stycznia br. Rozpoczęło się ono uroczystą Eucharystią, a myślą przewodnią styczniowej modlitwy i katechezy był temat: „Święty Józef - wzór pracujących”. Podczas homilii ksiądz proboszcz przypominał postać Józefa jako człowieka pracy, który jako cieśla z Nazaretu stał przed każdym z nas jako ideał robotnika, rzemieślnika czy w ogóle kogoś, kto dzięki pracy własnych rąk dba o potrzeby swojej rodziny. Przypomnienie tego aspektu życia św. Józefa jest bardzo ważne zwłaszcza w obecnych czasach, gdy wielu ludziom codzienne ciężary życia i troska o utrzymanie są tak bardzo istotne, a mimo to pogardzane. Po Mszy św., w II części jubileuszowego nabożeństwa, uczestnicy liturgii odmawiali „Różaniec tajemnic Świętego Józefa”, który poprowadziły panie z grupy dorosłych lektorów. W siedmiu częściach rozważane były tajemnice Zwiastowania, Narodzenia Jezusa w Betlejem, obrzezania Dzieciątka Jezus, proroctwa Symeona, ucieczki do Egiptu, powrotu Zbawiciela do Ojczyzny oraz zagubienia Jezusa. Czytanie wyjątków z Ewangelii oraz rozważanie smutków i radości św. Józefa pomogły na nowo wejść w klimat nazaretańskiego domu Świętej Rodziny. Warto także wspomnieć, że modlitwie tej towarzyszyły również prośby i dziękczynienia, które olszynianie przez cały miniony tydzień wrzucali do specjalnego dzbanka umieszczonego przy ołtarzu w sąsiedztwie figury św. Józefa, która przywieziona została z Nazaretu przez ks. Ryszarda Kempia SDB i podarowana olszyńskiej parafii. Nabożeństwo zakończyło błogosławieństwo końcowe, którego figurą św. Józefa udzielił ks. proboszcz Bogusław Wolański.



Obchody józefowego roku jubileuszowego będą zapewne znacznie bogatsze. Już 19 marca czeka olszyńską wspólnotę odpust parafialny. Tegoroczne rekolekcje adwentowe, jeśli Bóg da, poświęcone będą właśnie św. Józefowi, a na zakończenie Roku Świętego Józefa poświęcony zostanie nowy obraz Patrona Kościoła Powszechnego, będący wotum wdzięczności pewnej olszyńskiej rodziny, który w renesansowej nstawie ołtarza głównego zastąpi dotychczasowy wizerunek. Rok Świętego Józefa to prawdziwy czas łaski. Idźcie więc do Józefa!

Tekst i foto: Artur Grabowski - Parafia w Olszynie

Nauki przedmałżeńskie w Olszynie

Parafia pod wezwaniem Św. Józefa Oblubieńca NMP w Olszynie, wraz z Parafialną Poradnią Rodzinną im. Świętej Rodziny przygotowanie do małżeństwa.

Zajęcia będą odbywały się w dniach 21-27 marca 2021 r., w sali w Domu Katechetycznym, w godzinach 19.30-21.00. Zapraszamy wszystkich, którzy w najbliższych miesiącach pragną przyjąć sakrament małżeństwa. Zapisy na przygotowanie przyjmują panie z Poradni drogą elektro-



niczną na adres e-mail: poradniaolszyna@gmail.com

Proboszcz ks. Bogusław Wolański - parafia w Olszynie



Smog to nośnik COVID-19

Epidemia COVID-19 spowodowała że walka ze zmianami klimatycznymi i smogiem przesunęła się na drugi plan. Z drugiej strony koronawirus dał nam olbrzymią wiedzę na temat roli smogu. Ograniczyliśmy emisję, poprawiliśmy stan zdrowia Polaków i dzięki temu wprowadziliśmy jako społeczeństwo znaczące oszczędności finansowe.

Już na samym początku pandemii naukowcy zauważyli, że zamykanie fabryk, spowolnienie aktywności gospodarczej i ograniczenia w transporcie przyczyniły się do poprawy jakości powietrza. Po raz pierwszy zaobserwowano to na zdjęciach satelitarnych NASA w chińskiej prowincji Hubei, gdzie wybuchła pandemia.

Opublikowany w listopadzie raport Europejskiej Agencji Środowiska - „COVID-19 i środowisko Europy: skutki globalnej pandemii” - potwierdza, że pandemia i wynikające z niej ograniczenia przyniosły krótkoterminowe pozytywne skutki dla środowiska również w Europie. Przełożyły się one do tymczasowej poprawy jakości powietrza, niższych emisji gazów cieplarnianych i niższych poziomów zanieczyszczenia hałasem, choć były i negatywne konsekwencje, takie jak zwiększone wykorzystanie jednorazowych tworzyw sztucznych.

Polacy muszą sobie uświadomić, że to nie z powodu samego koronawirusa, ale z powodu koronawirusa nałożonego na sytuację smogową w roku ubiegłym umarła

największa liczba osób od czasu II wojny światowej. Przyczyniło się to też do zmniejszenia dzietności, przez co w Polsce ubyłoby w ubiegłym roku 20 tys. ludzi. To tak, jakby z mapy Polski zniknął Lubą. Zatem nasza populacja wyraźnie się zmniejszyła.

Do tych statystyk przyczyniły się koronawirus i niewydolność systemu ochrony zdrowia, ale jeszcze przed pandemią Ministerstwo Zdrowia szacowało, że rokrocznie smog zabija w Polsce ok. 67 tys. osób. Jak podkreślają pulmonolodzy, w trakcie pandemii ma on szczególnie fatalne skutki. Nie tylko przyczynia się do zgonów i chorób wywołanych złą jakością powietrza, ale też sprzyja przenoszeniu nowego wirusa.

Wiedzieliśmy o tym już przed pandemią. Wcześniejsze badania od dawna pokazywały, że w okresie wzrostu zanieczyszczeń powietrza, czyli w okresie grzewczym, wzrasta liczba przeziębień i infekcji wirusowych i bakteryjnych.

Już w marcu 2020 r. pojawiły się dane naukowców z Włoch, pogrążonych w pierwszej fali pandemii, z których wynikało, że zawarte w smogu pyły zawieszone PM2.5 i PM10 w odpowiednich warunkach pozwalają nowemu wirusowi pozostawać w powietrzu od kilku godzin do nawet kilku dni. Naukowcy zaobserwowali też, że istnieje wykładnicza korelacja między przypadkami infekcji COVID-19 a stężeniem pyłów PM10 i PM2.5.

Bakterie i wirusy do rozwoju nie potrzebują chłodu, wręcz odwrotnie – wolą cieplejsze

temperatury, aby się dobrze rozwijać. Dlatego zatem w okresie grzewczym mamy więcej infekcji? Otóż dlatego, że jesteśmy mniej odporni, broniąc się przed inwazją z zewnątrz w postaci smogu i zanieczyszczeń powietrza.

Te zanieczyszczenia pyłowe odgrywają podwójną rolę: z jednej strony drażnią i uszkadzają nasz nabłonek oddechowy, a każda taka uszkodzona struktura jest bardziej podatna na wniknięcie bakterii i wirusa. Po drugie – pyły, które penetrują pęcherzyki płucne, są olbrzymie w stosunku do cząsteczki bakterii czy wirusa, więc one się na tych pyłach osadzają. Można powiedzieć, że pyły są „taksówką”, którą bakterie i wirusy „wjeżdżają” do naszego organizmu. Nie zdajemy sobie sprawy, że jeżeli tych pyłów nie byłoby w powietrzu, wirus nie miałby na czym osiąść.

Kończąc, musimy zdać sobie sprawę, że jeśli nie będziemy generować smogowych aerozoli, spalając złe jakościowo materiały, do tego w starych piecach, to ograniczymy znacznie jeden z nośników wirusów. Dzięki temu do jesieni możemy mieć spokojniejszy okres – odpowiedni do tego, żeby zaszczepić możliwie jak największą część osób i zwiększyć odporność, bo jesienią znowu może czekać nas wzrost zachorowań, analogicznie do poprzedniego roku.

Zbigniew Madurowicz

Nowe terminy składania wniosków o świadczenie wychowawcze w 2021 r. Rodzina 500+

Urząd Miejski w Olszynie informuje, że wnioski o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego na nowy okres świadczeniowy rozpoczynający się od 1 czerwca 2021 r. można składać od 1 lutego 2021 r.



5 RODZINA 500+

Od bieżącego roku, prawo do świadczenia wychowawczego będzie ustalane, co do zasady na roczny okres świadczeniowy trwający od dnia 1 czerwca do dnia 31 maja następnego roku kalendarzowego. Najbliższy okres świadczeniowy w ramach programu „Rodzina 500+” będzie trwał od 1 czerwca 2021 r. do 31 maja 2022 r. W związku z rozpoczynającym się od 1 czerwca 2021 r. nowym okresem świadczeniowym 2021/2022 ruszy kolejny nabór wniosków o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego na nowy okres. Aby uzyskać prawo do świadczenia wychowawczego od 1 czerwca 2021 r., wnioski będzie można składać już od 1 lutego 2021 r. drogą elektroniczną czyli przez Internet za pośrednictwem portalu Ministerstwa Rodziny empatia.mrpips.gov.pl, przez bankowość elektroniczną lub przez portal PUE ZUS, a od 1 kwietnia 2021 r. także drogą tradycyjną (papierową), czyli osobiście w urzędzie lub za pośrednictwem poczty.

IW

Schronisko Przylasek



ADOPCJE ZWIERZĄT:

tel. 511 984 512

tel. 600 044 362

Schronisko dla Małych Zwierząt

Związku Gmin Kwisa

Przylasek 18

59-816 Platerówka

Piotr Pietrykowski nowym szefem Policji w Lubaniu

Obecnie nadkomisarz Piotr Pietrykowski pełni obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Lubaniu.

Nadkomisarz Pietrykowski był dotychczas I Zastępcą Komendanta KPP w Lubaniu. Do czasu powołania nowego komendanta, decyzją komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu to właśnie on na tym stanowisku będzie zastępował nadkom. Przemysław Rudzika, który odszedł na emeryturę.

Nadkomisarz Piotr Pietrykowski służbę w lubańskiej policji pełni od wielu lat. To pierwszy od wielu lat szef lubańskiej Policji, który jest rodowitym lubanianinem. Warto przypomnieć, że przez ostatnie 9 lat jednostką Policji w Lubaniu (do 2012 roku dowodził nią mieszkaniec Lubania insp. Władysław Łozdowski), kierowali oficerowie którzy byli spoza Lubania i wywodzili się z Komendy Powiatowej Policji w Bolesławcu. Byli to kolejno: mł. insp. Artur Ciupa (2012 – 2016), insp. Norbert Kuren-

da (2016 – 2019) oraz nadkom. Przemysław Rudzik (2019 – 2021).

SP



nadkom. Piotr Pietrykowski

Mieszkaniec Gminy Olszyna uciekał Policji przez dwa powiaty

Policjanci z Komisariatu Policji w Gryfowie Śląskim, Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu, a także policjanci z Legnicy, prowadzili pościg na terenie dwóch powiatów – lwóweckiego i lubańskiego, za kierującym samochodem osobowym mężczyzną, jak się później okazało mieszkańcem Gminy Olszyna, który w Gryfowie Śląskim nie zatrzymał się do kontroli.

W czwartek 21 stycznia br. po godzinie 23:00 funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Gryfowie Śląskim zauważyli pojazd, który poruszał się po mieście z niesprawnym oświetleniem. Mimo wydanych sygnałów świetlnych i dźwiękowych pojazd nie zatrzymał się do kontroli. Policjanci podjęli pościg za uciekającym w kierunku Lubania samochodem osobowym informując jednocześnie o sytuacji oficera dyżurnego jednostki.

Po drodze do pościgu dołączyli funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji Lubaniu oraz pełniący służbę na terenie Lubania policjanci z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Legnicy.

Kierujący pojazdem VW Golf w trakcie ucieczki popełnił wiele wykroczeń w ruchu drogowym oraz przestępstwa, stwarzając realne zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu.

Skutecznie postawiona blokada przez funkcjonariuszy udaremniła kontynuowanie niebezpiecznej jazdy kierującego, co skutkowało uszkodzeniem policyjnego radiowozu. Ostatecznie 17 – latek, mieszkaniec Gminy Olszyna wraz z pasażerami został zatrzymany.

Jak się okazało powodów niezatrzymania się do kontroli było wiele. Mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, znajdował się pod wpływem marihuany oraz metamfetaminy, a także przy kierującym, jak i przy pasażerze ujawniono środki odurzające w postaci marihuany.

W wyniku pościgu i zderzenia uciekającego pojazdu z radiowozem, a następnie z naczepą samochodu ciężarowego, ranna została 20 – letnia pasażerka.

17- letni młody kierowca usłyszał już zarzuty. W konsekwencji grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5. Prokurator zdecydował o oddaniu go pod dozór policji z zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym oraz zakazem opuszczania kraju. Jego kolega odpowie za posiadanie narkotyków.

IW

Odszedł na wieczną służbę

Lubańscy policjanci pożegnali swojego kolegę ś.p. sierżanta sztabowego Krzysztofa Trojanowskiego z Olszyny, który zmarł 8 lutego 2021.

W wieku 44 lat odszedł nasz Kolega, Przyjaciół, policjant Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu sierżant sztabowy Krzysztof Trojanowski.

W szeregi Policji wstąpił 27 listopada 2000 roku. Pełnił służbę w Wydziale Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu, Wydziale Konwojowym Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu Sekcji w Jeleniej Górze, Ogniwa Konwojowego w Lubaniu, a dalej w Wydziale Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu.

Krzysztofa zapamiętamy jako osobę pełną empatii i otwartego na potrzeby ludzi. Jego śmierć w tak przedwczesnym zakończonym życiu jest wielkim ciosem dla najbliższych, wszystkich tych którzy go znali i cenili.

Na zawsze w naszych sercach pozostanie ciepłym, uśmiechniętym, przyjacielskim, życzliwym i wspaniałym kolegą, a także znakomitym towarzyszem na służbie. W różnych sytuacjach można było na niego liczyć.

W służbie kontynuował swoje zainteresowania sportem i rozwijaniem swojej aktywności fizycznej w każdej postaci.

Krzysiek reprezentował Policję dolnośląską w XXXI Halowych Mistrzostwach Świata Policji w piłce nożnej, które odbyły się w Holandii w 2013 zajmując wysoką pozycję.

Pozostawił rodzinę i przyjaciół w rozpacz, a nas wszystkich, którzy z nim pracowali, w głębokim żalu. Komendant Główny Policji, Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu Kierownictwo Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu wraz z policjantami i pracownikami dolnośląskiej Policji łączą się w bólu z pograżoną w żalobie rodziną, składając kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia - napisał w imieniu lubańskich policjantów asp. sztab. Grzegorz Szewczyk



My również łączymy się w bólu z rodziną oraz przyjaciółmi Krzysztofa.

Cześć Jego Pamięci!

Redakcja Gazety Olszyńskiej

Stracili dorobek życia

W niedzielę 24 stycznia 2021 r., doszło dwukrotnie do pożaru budynku dawnej szkoły Bożkowicach. Na szczęście nikt w nim nie ucierpiał. Natomiast straty materialne są bardzo poważne.

Ogień zauważono około godziny 15.00. Mieszkańcy natychmiast powiadomili służby strażackie, które w ciągu kilkunastu minut dojechały na miejsce i rozpoczęły działania gaśnicze. Z powodu braku sieci hydrantowej, konieczne było stworzenie punktu czerpania wody z pobliskiego stawu.

Niestety, mimo szybkiej reakcji strażaków poddasza budynku nie udało się uratować. Spłonął niemal doszczętnie. Po godzinie 17.00 ogień był już opanowany, jednak ostatecznie działania zakończyły się po godzinie 18.00. Kiedy strażacy upewnili się że pogorzelisko zostało całkowicie dogaszone. Wtedy jeszcze nie wiedzieli że ogień zaatakuje jeszcze raz ok. godziny 1.30. Tym razem w budynku nikogo nie było.

Podczas pożaru nikomu nic się nie stało, ponieważ rodzina która mieszka w budynku zdążyła się w porę ewakuować.

Na miejscu tragedii pojawił się Burmistrz Olszyny Leszek Leśko i wraz z sołtysem Bożkowic Anną Gnach rozpoczęli organizowanie pomocy dla poszkodowanej rodziny.

- Rodzina dostała od Urzędu Miejskiego pomoc finansową w wysokości 6 tys zł już dzień po pożarze. Ponadto została otoczona opieką Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Organizujemy im również lokal zastępczy na czas remontu zniszczonego budynku - informuje Burmistrz Olszyny Leszek Leśko.

Bilans pożarów, to spalone poddasze i dach budynku oraz zalane w wyniku akcji gaśniczej lokale mieszkalne i świetlica wiejska.

Każdy kto chciałby w jakikolwiek sposób pomóc poszkodowanej w pożarze rodzinie, może kontaktować się z sołtys Bożkowic Anną Gnach pod numerem telefonu: 602 729 482, lub odwiedzić stronę <https://zrzutka.pl/r2b822> i dokonać wpłaty.

W gaszeniu pożaru wzięło udział 10 zastępów Straży Pożarnej w tym 3 zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Lubania oraz wóz operacyjny Komendanta KP PSP

w Lubaniu, a także 7 zastępów Ochotniczej Straży Pożarnej z OSP KSRG Olszyna, OSP KSRG Pisarzowice, OSP KSRG Leśna, OSP KSRG Siekierczyn, OSP Świecie, OSP Grabiszycie i OSP Radostów.

Dokładną przyczynę pożaru wyjaśniają policjanci z Posterunku Policji w Olszynie.

SP/foto: OSP Radostów, 112 Lwówek na sygnale, Gazeta Olszyńska



W IMIENIU MIESZKAŃCÓW BOŻKOWIC
POSZKODOWANYCH W POŻARZE ZWRACAMY
SIĘ Z PROŚBĄ O POMOC

ZBIÓRKA DLA POGORZELCÓW

Właściciele – para emerytów – stracili dorobek życia. Jednego dnia patrzyli jak dwukrotnie płonie to, na co pracowali całe życie. Latem przeprowadzili remont generalny mieszkania, po którym teraz nie ma już śladu. Niewyobrażalny jest rozmiar tragedii, stres i niemoc, jaką w tej chwili mogą odczuwać poszkodowani. Będziemy wdzięczni za każdą pomoc. Nawet niewielka kwota ułatwi właścicielom powrót do normalności.

Dodatkowe informacje można uzyskać u sołtysa Bożkowic pod nr tel. 602 729 482.

Więcej szczegółów na <https://zrzutka.pl/r2b822> oraz na <https://www.facebook.com/bozkowice>



Mobilny System Informacyjny Miasta i Gminy Olszyna



OLSZYNA BLISKO MIESZKAŃCÓW

Bądź na bieżąco!

**Zamów bezpłatne powiadomienia
prosto z Urzędu Miejskiego
w Olszynie**



WYBIERZ SPOSÓB POWIADAMIANIA

**Pobierz aplikację
BLISKO**



POBIERZ Z
APP STORE



POBIERZ Z
GOOGLE PLAY



POBIERZ Z
WINDOWS STORE



**Zamów SMS
przez formularz www**



Formularz rejestracyjny
jest dostępny na stronach:
www.olszyna.pl
www.sisms.pl

KORZYSTAJ BEZPŁATNIE



Usługa jest świadczona przez SISMS Sp. z o.o. na rzecz użytkownika na podstawie umowy zawartej z Gminą Olszyna. Regulamin usługi jest dostępny na stronie www.sisms.pl/regulaminy.

ZESKANUJ KOD
I ODWIEDŹ STRONĘ
GMINY OLSZYNA

